PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII **Warszawa, wtorek 15 listopada 1932 r.** **Nr. 261**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 14.XI, w koresp. z Gdańska pisze, że na 18 b. m. cała ludność niemiecka w Gdańsku bez różnicy partyj i wyznań przygotowuje manifestację przeciwko wprowadzeniu polskiego pieniądza na kolei gdańskiej. Dziennik podaje tę wiadomość p. t. „Einig gegen Polen".

Danziger Neuste Nachrichten i Danziger Allgemeine Zeitung 14.XI, w ostrych wyrazach polemizują z sobotniemi wywodami pisma *Danziger Volkstimme*, które rzuciło myśl, że wstrzymanie uchwały o wprowadzeniu złotego na kolejach możnaby osiągnąć za cenę zrzeczenia się ze strony Gdańska przeniesienia do Polski dyrekcji kolejowej. Oba pisma uważają stanowisko „Danziger Volkstimme" za całkowicie niedopuszczalne, twierdząc, że dyrekcja kolei państwowych w Gdańsku jest bardzo niebezpiecznem narzędziem w ręku Polski, używanem dla akcji polonizacyjnej.

Danziger Landeszeitung pisze, iż niedopuszczalne jest, za cenę chwilowych korzyści materjalnych, narażać Gdańsk na niebezpieczeństwo grożące mu w razie pozostawania tu dyrekcji kolei.

The Times 12.XI, w kor. z Gdańska pisze, że decyzja polska co do pobierania opłat kolejowych na terytorjum wolnego miasta w złotych polskich wywołała wielkie niezadowolenie w wolnem mieście. Polityka tego rodzaju pociągnęłaby wielkie niedogodności dla prowincjonalnych miasteczek na terytorjum wolnego miasta, gdzie nabywanie złotych polskich napotyka na trudności.

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR.

Calendarul 14.XI, w związku z artykułem „Gazety Polskiej" atakuje kierowników polityki rumuńskiej za to, że stale ustosunkowywali się negatywnie do projektów Polski co do zabezpieczenia sobie drogi na bliski Wschód. Polska tej drogi potrzebuje dla swego rozwoju, zrozumiałą więc jest rzeczą, że teraz szukać jej będzie przez Odesę ze szkodą dla Rumunji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 13.XI, w art. A. Sanger'a podkreśla fakt, że zasady na których jest zbudowany francuski plan konstruktywny został przez Rzeszę przyjęty za podstawę przyszłych pertraktacyj. Autor określa to już jako wielki sukces. Przychylne przyjęcie planu francuskiego przez ogół opinji świata pozwala przypuszczać, iż konferencja rozbrojeniowa doprowadzi do ogólnego porozumienia w sprawie organizacji pokoju na zasadach kontrolowanego rozbrojenia i arbitrażu.

Le Journal 13.XI, w art. St. Brice'a twierdzi, że obok dodatnich stron ostatnich debat parlamentu angielskiego, dotyczących francuskiego planu konstruktywnego, są również i strony bardzo ujemne, które mogą zaważyć na losach konferencji rozbrojeniowej. Sir John Simon podkreślił z całą stanowczością, że Anglja chce zachować zupełną swobodę ruchów, co może uczynić akcję wzajemnej pomocy — najzupełniej iluzoryczną.

The Times 12.XI, omawia w art. wst. kwestję rozbrojenia w związku z mową Baldwina i uważa, że poświęcono w Genewie zbyt mało uwagi miotaniu bomb. Autor wskazuje, że każde państwo powinno się wyrzec bomb, zaś użytek ich powinien być uważany za międzynarodową zbrodnię.

Adeverul 11.XI, twierdzi, że mowa Herriota o potrzebie wynagrodzenia krzywd, wyrządzonych Włochom, jest wynikiem starań Ameryki, które zostały podjęte za pośrednictwem przyjaciela Roosevelta Normana Davisa, mającego ułatwić rozbrojenie. Na razie doszłoby do ograniczenia zbrojeń na morzu, a toby

dodatnio wpłynęło na przebieg konferencji rozbrojeniowej.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

L'Echo de Paris 14.XI, w art. Pertinax'a twierdzi, że wszelka próba stworzenia większości w nowym Reichstagu jest zgóry skazana na niepowodzenie, co zresztą bynajmniej nie wzrusza v. Papena, mocno opierającego się o „nieruchomą oś", jak nazwał sam prezydenta Hindenburga. W Niemczech zdarzało się już niejednokrotnie, że opinja publiczna nie pokrywała się z głosami wyborców i deputowanych. W 1913 r. Bethmann-Hollweg otrzymał zaledwie 57 na 397 głosów, co nie przeszkodziło mu urzędować dalej, to samo było w 1862 r. z Bismarckiem.

La Tribuna 11.XI, w koresp. z Berlina nie widzi możliwości wyjaśnienia położenia w Niemczech po wyborach. Przeciwieństwo między narodowymi socjalistami a niemiecko - narodowymi wyłącza możliwość pojednania się sprzymierzeńców z Harzburga, a odmówienie przez Hindenburga Hitlerowi stanowiska kanclerza powoduje nadal utrzymanie rządu prezydenckiego. Znamienny jest również — zdaniem dziennika — wzrost ilości głosów komunistycznych, głównie kosztem socjal-demokratów, tak że staje się to już groźnem.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Times 12.XI, pisze, że nie byłoby rzeczą zadziwiającą, gdyby w Ameryce przy zmianie rządu poczyniono kroki w kierunku uznania Sowietów. Roosevelt podobno nie byłby temu przeciwny, o ileby zostały zastosowane odpowiednie zabezpieczenia przeciwko akcji propagandowej.

Izwiestja 13.XI, donoszą w depeszy własnej z Londynu, że angielski Intelligence Service polecił swym agentom w Rydze dostarczenie dokumentów, mających świadczyć, że Komintern pod osobistem kierownictwem Stalina organizuje ruch bezrobotnych w Anglji i przygotowuje wojnę domową w Indjach. Według wiadomości „ze źródeł miarodajnych" agenci mają dostarczyć tych dokumentów w „przyśpieszonem tempie", aby mogły one być przytoczone na poparcie interpelacji parlamentarnej konserwatystów w sprawie roli, jaką mieli odegrać prowokatorzy sowieccy w ostatnim pochodzie bezrobotnych na Londyn. Komentując tę wiadomość dziennik wyraża w art. wst. przypuszczenie, że Anglja gotuje się do nowej krucjaty antysowieckiej, którą spotka — jak pisze dziennik — niewątpliwie los krucjat poprzednich. „Jeżeli twarde łby angielskie liczą na to, że ten pochód krzyżowy zdoła zamaskować rozbicie się konferencji rozbrojeniowej i ruinę Ligi Narodów, to mylą się srodze. Czem mogą oni obecnie zachęcić inne państwa do wspólnej akcji przeciwko ZSRR.? Swem ujadaniem mogą oni sobie tylko przynieść szkodę, wykazując wobec całego świata własną bezsilność"

Wozrożdienje 13.XI, dopatruje się w rozruchach genewskich ręki Moskwy i zapytuje: „Czy znajdzie się wśród członków konferencji rozbrojeniowej człowiek na tyle rozumny, aby zadać sobie pytanie, czy przed dyskusją nad mgławicowemi projektami rozbrojenia nie należałoby wyjaśnić okoliczności ostatnich krwawych incydentów i związku, jaki zachodzi pomiędzy niemi a wystąpieniami rewolucyjnemi w innych stolicach Europy?".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 12.XI, w art. wst. p. n. „Więcej uwagi dla sprawy wyżywienia ludności" stwierdza, że liczne fabryki i jadłodajnie sowieckie wychodzą z niesłusznego założenia, że wyżywienie ludności robotniczej i gatunek przyrządzanych potraw są rzeczą drugorzędną. Tymczasem jest to sprawa dużej wagi, gdyż od jakości pożywienia zależy wydajność pracy. Należy — pisze dziennik — poświęcić więcej uwagi kucharzom i sztuce kucharskiej.

Izwiestja 13.XI, donoszą, że ekspedycja sowiecka, której zadaniem było dotarcie do ujścia Obi i Jenyseju przez Murman, morze Karskie i ocean Lodowaty Północny, została pomyślnie zakończona. Ujście tych dwuch rzek stało się odtąd dostępne dla okrętów oceanicznych. Następnem zadaniem do osiągnięcia jest zbadanie możliwości komunikacji morskiej dalej na Wschód do ujścia Leny.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

L'Echo de Paris 13.XI, w art. Pertinax'a twierdzi, że wobec tego, iż deklaracją Hoovera z dn. 16.VI.—31 r. zadała ostateczny cios kwestji reparacyj, jak również ze względu na obietnicę Hoovera daną dłużnikom Stanów Zjednoczonych, w sprawie uzależnienia długów wojennych od reparacyj, należy się spodziewać, że obecne noty Anglji, Francji i innych państw w sprawie odroczenia spłaty długów wojennych nie mogą spotkać się z odpowiedzią odmowną.

The Manchester Guardian 10.XI, omawiając w kor. z Genewy sprawy związane z konferencją światową podkreśla, że jest zupełnie wyłączone, by konferencja, o ile ma przynieść korzyści, mogła się zebrać przed kwietniem przyszłego roku.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 11.XI, w art. wst. twierdzi, że świat wszedł w okres rozluźniania się przymierzy, a przynajmniej przesunięć, oraz dyskusji nad układami pokojowemi. Dowodzą tego — zdaniem dziennika — ostatnie mowy Herriota, następnie gotowość Francji do uznania równouprawnienia Niemiec w zbrojeniach i wreszcie skłonność Polski do zmiany orjentacji zachodniej na wschodnią, poszukiwanie przez Anglję kierunku zbliżonego do polityki tradycyjnej. Drugiem zjawiskiem znamiennem jest w dobie dążenia do rozbrojenia stawianie coraz większych przeszkód w międzynarodowem życiu gospodarczem. W tych warunkach położenie Rumunji jest bardzo poważne i wymagałoby dojścia do władzy rządu narodowego, gdyby stronnictwa opozycyjne okazały gotowość do współpracy.

WŁOCHY A WĘGRY.

Adeverul 11.XI, podejrzewa, że wizyta Goemboesa w Rzymie oznacza zawarcie przymierza węgiersko-włoskiego. Po dojściu do władzy Papena w Niemczech powstał odpowiednik na Węgrzech, gdyż po rewizji układów na korzyść Niemiec zażądają takiejże rewizji Węgry. Do osiągnięcia zaś tych celów Niemiec i Węgier zmierzają obecne przesunięcia przymierzy, nad czem zwłaszcza pracuje Mussolini. Jego wystąpowanie w obronie Węgier przeciw układowi w Trianon ma większe znaczenie, niż samo dążenie Węgier do rewizji.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W CZECHOSŁOWACJI

Ceské Slovo 12.XI, w art. wst. pisze z powodu artykułu „Narodnich Listów" o rocznicy klęski pod Białą Górą, że narzekania na dzisiejsze społeczeństwo nie są słuszne, ponieważ upadek moralności publicznej jest widoczny w całym świecie. Społeczeństwo czeskie przed trzystu laty było wprawdzie to samo, co dzisiaj, lecz nie miało możności tak skutecznie bronić się przed niemczyzną, jak dzisiaj. Dziennik sądzi więc, że obawy polityków obozu prawicowego o grożącej zgubie narodu czeskiego są przesadzone.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

TREŚĆ DODATKU: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polityka zagraniczna Polski. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Polityka zagraniczna Niemiec.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Die Zeit (drugi zeszyt październikowy) w art. Hansa Schwanna wypowiada pogląd, że zagadnienie polsko - niemieckie należy rozpatrywać nietylko w płaszczyźnie politycznej, ale i duchowej. Dla każdego Niemca pojęcie: Polska, wiąże się nieodłącznie z pojęciami: korytarz, Górny Śląsk, mniejszości, które to pojęcia zaciemniają istotę wzajemnych stosunków tych dwuch państw. Prusy narzuciły Niemcom nienawiść do Polski. W oczach szeregu wielkich polityków, pisarzy i myślicieli niemieckich Polska była symbolem patrjotyzmu i siły ducha. I obecnie mało kto zdaje sobie sprawę w Niemczech, jak dalece trudności polityczne i kryzys gospodarczy zahartowały Polskę i wzmocniły jej odporność. Należy podkreślić fakt, iż dzisiaj mniej, niż kiedykolwiek skłonna jest Polska iść na ustępstwa w sprawach terytorjalnych. Przeoczenie czynnika duchowego w ocenie trudności, dzielących Polskę i Niemcy, byłoby wielkim błędem politycznym.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

L'Europe Centrale 12.XI, (w art. p. Rogera Kaeppelina) omawia zmianę na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznych i podkreśla sympatję, jaką cieszył się min. Zaleski w kołach międzynarodowych; autor notuje głosy prasy polskiej, oświetlające przyczyny jego dymisji. P. Zaleski prowadził niewątpliwie politykę zgodną z aspiracjami ogromnej większości narodu. O min. Becku autor pisze, iż jest on nie tylko człowiekiem zaufania, ale i najbliższym współpracownikiem i powiernikiem marszałka Piłsudskiego. Kilkakrotnie już były min. Beckowi powierzane odpowiedzialne misje zagranicą. To też opinja zagraniczna nie ma żadnego powodu do alarmów i nie powinna spodziewać się zmiany polityki tam, gdzie nastąpiła jedynie zmiana osób. Zresztą komentarze prasy zagranicznej o p. Becku brzmiały zupełnie rozbieżnie i przypisywały mu najróżnorodniejsze zamiary w dziedzinie polityki zagranicznej. Prawda jest niewątpliwie o wiele prostsza: polityka nowego ministra będzie tą polityką, którą dyktuje Polsce jej położenie geograficzne i jej historja: polityką pokoju, poszanowania traktatów, opartą na sojuszu z Francją i na stosunkach przyjaźni z państwami Małej Entente'y. Być może, że zmienią się tylko sposoby działania z racji różnicy wieku i temperamentu dawnego i obecnego ministra, a przedewszystkiem z powodu tego, iż odpowiedzialność i oficjalne kierownictwo polskiej polityki zagranicznej spoczywać będą odtąd wyłącznie w rękach min. Becka.

Lu 12.XI, poświęca całą stronę komentarzom prasy europejskiej (Polska, Francja, Niemcy, Szwajcarja, Czechosłowacja i Rumunja) w sprawie zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych w Polsce.

Lu 12.XI, przedrukowuje w całości artykuł „Przełomu" na temat możliwości porozumienia polsko - litewskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

The Economist 29.X. w korespondencji z Warszawy omawia akcję rządu w kierunku obniżenia cen produktów przemysłowych i stopy procentowej oraz środki, zmierzające do oddłużenia rolnictwa. Korespondent notuje zwiększenie się zamówień sowieckich w Polsce po podpisaniu paktu nieagresji. Jest to w dużym stopniu wynikiem starań rządu polskiego, któremu udało się uzyskać redyskonto dla weksli sowieckich. W dziedzinie handlu zewnętrznego rząd również skutecznie zabiega o równowagę bilansu handlowego, roztaczając odpowiednią kontrolę nad tranzakcjami i bacząc, by oparte one były na podstawie wzajemności.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Revue des Deux Mondes 1.XI. W kronice dwutygodniowej prof. Pinon stwierdza, że mowy wygłoszone przez Papena w Paderborn i Monachjum nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do programu rządu niemieckiego w dziedzinie polityki zagranicznej. Program ten streszcza się w słowach „od Alp do Kłajpedy" i w ustępie o „misji cywilizacyjnej Niemiec w Europie środkowej". Koncepcje te, by określić je właściwym imieniem, nazywają się pangermanizmem. V. Papen chce powrócić do Świętego Imperjum i do średniowiecza, chce przeprowadzić nowy podział Polski i wytworzyć w Europie, trapionej nędzą, nowe powikłania, prowadzące w prostej linji do wojny. Ale zamierzenia te spotkają się ze strony zainteresowanych z należytym odporem. Jedynem właściwem rozwiązaniem obecnych trudności byłoby stworzenie federacji europejskiej, opartej na poszanowaniu praw każdego narodu. Pomiędzy tą ideą a koncepcjami Papena niema drogi pośredniej.

Deutsche Republik 22.X, przeciwstawia się poglądowi, jakoby rząd v. Papena, będąc niezależnym od partyj politycznych, mógł się kierować jedynie racją stanu i interesem państwa. Tymczasem rząd „bezpartyjny" daleki jest od posiadania jednolitej linji politycznej, podlega on presji przeróżnych organizacyj gospodarczych, syndykatów przemysłowych, kół agrarnych, obszarników wschodnio-pruskich i t. d. Swoboda decyzji v. Papena jest nader ograniczona : błędnem jest przekonanie, że całą politykę niemiecką robi się w „Herrenklubie". Klub ten jest tylko jednym z licznych czynników, które na nią wpływ wywierają.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.